

## Turniej mikstowy czyli korzyści z ciasnoty

W piątek w ramach Krakowskiej Jesieni Brydżowej w Royal Art Cafe odbyły się Otwarte Mistrzostwa Małopolski Mikstów. Trzeba przyznać, że frekwencja dopisała. Przyjechało sporo par spoza Krakowa. Prócz oczywistych korzyści wynikających z tego, miało to niestety też swoją mroczną stronę. 17 stołów ustawionych w dwóch malutkich salkach powodowało duże zagęszczenie, co znacznie obniżyło komfort gry. Większości. Jednak takie rozstawienie stołów dla niektórych miało też swoje plusy dodanie. Bardzo premiowało osoby o słuchu jak świstak i sokolim wzroku. Nie to, żebym czynił komuś zarzut - brydż to brutalna dyscyplina - ale jednak pewne wątpliwości, co do logiki niektórych zagrań, zostały we mnie zasiane. Faktem jest, że grałem słabo i przeciwnicy generalnie radzili sobie z nami bez wspomagania. Nie wykluczam, że i tutaj tak było. Osądźcie sami.

### ROZDANIE NR 13

N	J86543	
obie	K103	
	Q108	
	5	
AQ7		K2
J972		4
J432		AK5
96		AKJ10874
	109	
	AQ865	
	976	
	Q32	

### Licytacja

N	E	S	W
pas	1T	pas	1C
pas	2BA <sup>1</sup>	pas	3BA
pas...			

1) ustawmy kontrakt z ręki, która będzie wiedziała, jak go rozegrać.

Pierwszy wist dziesiątka pik. Rozgrywający bierze tę lewą królem, gra asa trefl, do którego spadają trójka i piątka i... werble... blotka trefl do dziewiątki w stole. Basia nie знаła tego rozdania - jako para stacjonarna, już od razu byliśmy na gorszej pozycji, nie było okazji przedzierać się między stolikami - no i dołożyła blotkę. Ponieważ utrzymałem kara do końca, jedynie 12 lew i 7% z rozdania. Jak widać, przy podziale trefli 12 lew jest z góry, z perspektywą na trzynastą, jeśli dama karo leci, lub przeciwnicy pobłądzą. Będąc osobą dociekliwą, zapytałem po rozdaniu rozgrywającego, dlaczego tak zagrał - no bo, jak trefle się nie dzielą, to wszystko będzie jasne. Kurtyna.

## ROZDANIE NR 19

<b>S</b>	963		
<b>EW</b>	J98742		
	2		
	K106		
AJ52		K10	
6		KQ3	
AKQ96		J543	
742		AQJ3	
	Q874		
	A105		
	1087		
	985		
<b>N</b>	<b>E</b>	<b>S</b>	<b>W</b>
		pas	1K
pas	6NT	pas...	

Tym razem zero finezji. Jak widzimy odpowiadający ma wielkiej urody 16 oczek... i dziesiątkę w pikach, więc i licytacja jest nie wyrafinowana. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, bo nie wątpię, że był to zbieg okoliczności, partnerka dokłada to co dokłada, a król treflowy jest trzeci pod impasem. Pada wist as kier i pik spod damy. Rozgrywający robi zadowoloną minę, jak to niby te wisty bardzo mu pomogły i... werble, nie sprawdza, czy leci trzecia dama pik, co daje mu 12 lew, tylko pokazuje karty i mówi, że gra przez trefle i jeśli król trefl stoi, a przecież wszyscy wiemy, że stoi, bierze 12 lew. Tym razem pełne zero. Kurtyna.

Z tym rozstawieniem stolików w Art Royal jest jak w tej chińskiej opowieści, gdzie w pewnym mieście po przeciwnych stronach tej samej ulicy stały dwa klasztory. Męski i żeński. Wprawdzie nie było w tym nic złego... ale mogło być.